

Dr hab. Iwona E. Rusek
Wydział Filologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej mgra Bartłomieja Dawida Borka *Świat wyobraźni poetyckiej Wincentego Korab-Brzozowskiego – próba monografii* napisanej pod kierunkiem dr hab. Agaty Skąły, prof. UMCS na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 2023

Swoją dysertację mgr Bartłomiej Dawid Borek rozpoczyna cytatem z Marii Podraży-Kwiatkowskiej, który brzmi: „Pisać to, co serce dyktuje... nawet w naukowych książkach” (s. 3). Cytat ten stanowi motto całej pracy oraz określa cel, jaki zdecydował się w niej zrealizować Autor. A celem tym było nie tylko stworzenie naukowego dzieła, lecz także próba zmierzenia się z materią aktu twórczego, jaki winien tego typu dzieło fundować. W akcie tym najważniejsza jest świadomość piszącego, gdyż bez niej niemożliwy staje się jakikolwiek rozwój, w tym rzecz jasna naukowy. Pytanie o sposób uprawiania nauki stawia Borek także za Podrażą-Kwiatkowską i zgadza się z jej stwierdzeniem, że w nauce nie może chodzić jedynie o punkty, lecz o pogłębioną refleksję nad istotnymi kwestiami egzystencjalnymi. Efektem tak pojętej intelektualno-duchowej pracy jest własna myśl, a przede wszystkim własne rozumienie świata i zachodzących w nim procesów. Niebagatelną rolę w opisywanym przez Doktoranta akcie twórczego podejścia do naukowej pracy odgrywa przeżycie oraz doświadczanie. Przeżycie to całkowite uczestnictwo w lekturze tekstu, zaś doświadczanie, które bierze swoje źródło w czuciu, rozwija percepcję, uczy wrażliwości, ostrzy zmysły i jest niezbędne, gdy chcemy zmierzyć się z tajemnicą zawartą w dziele literackim. A to dlatego, ponieważ każde dzieło literackie stanowi namacalny dowód na to, że jego autor choć na chwilę zbliżył się do sfery *sacrum*. W pracy naukowej istotna jest także, co podkreśla Doktorant, odwaga stawiania pytań, podważania poczynionych niegdyś ustaleń, ale też przyznanie się do niewiedzy i niewystarczającego wysiłku włożonego, by ocalić od zapomnienia twórczość pisarzy *minorum gentium*. To oni, wymieniani tylko z imienia i nazwiska, do którego dołączano nierzadko określenie naśladowcy, epigona czy satelity, tworzyli polską kulturę, nadawali jej kształt i

wykuwali jej idee w sercach oraz umysłach czytelników. Jednym z tych wielkich zapomnianych jest Wincenty Korab-Brzozowski, któremu magister Bartłomiej Dawid Borek zdecydował się poświęcić swoją rozprawę doktorską.

Z twórczością autora *Domus aurea* Doktorant, jak wyznał we *Wstępie*, zetknął się na trzecim roku studiów licencjackich (s. 4). Jednak wtedy chodziło o nic więcej niż analizę jednego z utworów poety. I nic więcej na temat Brzozowskiego nie pojawiło się w dalszej polonistycznej edukacji pana Borka. *Wstęp* nie wyjaśnia niestety, jak doszło do olśnienia poezją i podjęcia decyzji, że to właśnie ona oraz jej autor stanie się obiektem badań, dociekań i naukowych refleksji Doktoranta. A że było to olśnienie i fascynacja stanowią niezbitcie artykuły, jakie magister Bartłomiej Dawid Borek pisał i publikował w naukowych czasopismach oraz tomach zbiorowych. W sumie Doktorant opublikował dwadzieścia tekstów, z czego sześć poświęconych właśnie twórczości Wincentego Korab-Brzozowskiego. Do artykułów dodać należy udział w dwudziestu trzech konferencjach, a także działalność na nauczycielskiej niwie. Pan magister od 2017 roku pracuje jako nauczyciel polonista i w pracy tej odnosi sukcesy, o czym świadczy fakt, że w 2018 roku został zgłoszony do plebiscytu „Nauczyciel na medal” zorganizowanego przez „Kurier Lubelski”, w którym zajął I miejsce w etapie powiatowym oraz II miejsce w etapie wojewódzkim w kategorii nauczyciel klas IV-VIII i gimnazjum. W roku 2018 Doktorant został członkiem Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów. Jeśli zaś chodzi o edukację akademicką, to podkreślić należy, że w 2015 roku Bartłomiej Dawid Borek ukończył studia I stopnia na kierunku filologia polska w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a w 2017 roku studia II stopnia zwieńczyła praca zatytułowana *Poezja dla dzieci Danuty Wawiłow. Analiza lingwistyczna*.

Jak wyznał Pan magister w swoim naukowym Curriculum Vitae: „interesują mnie zagadnienia dotyczące ontologii i epistemologii, próba wyjaśnienia takich pojęć, jak: Bóg, śmierć, obrazowość, pejzaż, Makroantropos czy kosmos (przestrzeń)”. Przyznać należy, że te poświęcone publikacjami zainteresowania stanowią rękojmię czynionych na kartach dysertacji analiz, których *clou* dotyczy tajemnicy ludzkiego (i nie tylko) bytu.

Tematem dysertacji jest świat poetyckiej wyobraźni jednego z „czyścicowych poetów”, którego nazwisko przewija się w podręcznikach i artykułach naukowych, lecz któremu nie zwrócono należnego miejsca w polskiej poezji i kulturze. Mowa tu oczywiście o Wincentym Korab-Brzozowskim, którego życie i twórczość stanowi przedmiot namysłu Doktoranta. W tytule pracy, co znamienne, znajduje się informacja, że stanowi ona „próbę monografii”. I ta właśnie „próba” wyznacza kierunek analiz, poszukiwań, a wreszcie wniosków, jakie formułuje Borek. Monograficzne ujęcie literackiej spuścizny, któremu podporządkowywany został cały

wywód w tej pracy, sprawia, że słabo rozpoznana przez szersze grono odbiorców (nie mówię tu o badaczach epoki) poezja Korab-Brzozowskiego ma szansę stać się dostępną nie tylko dla specjalistów. Właśnie ze względu na „sposób”, w jaki Doktorant dokonał próby monografii. A mowa tu o przyznaniu istotnej roli biografii poety, jego poglądom, które nie były trwałe, lecz jak u każdego myślącego i czującego człowieka zmieniały się wraz z rozwojem jego percepcji i wreszcie zwrócenie uwagi na literackie wzorce, które stanowiły dla Brzozowskiego impuls do tworzenia. Wszystko, o czym mowa, wpłynęło na strukturę pracy oraz jej wewnętrzną spójność.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, *Wstępu*, *Zakończenia*, *Noty bibliograficznej*, *Bibliografii*, *Aneksu* z ilustracjami oraz *Indeksu osób*, ma więc klasyczną budowę.

We *Wstępie* Doktorant dokładnie precyzuje przedmiot swoich badań, uzasadnia wybór tematu, a przede wszystkim wykląda *credo*, jakie przyświeca jego naukowym dociekaniom. Jest to „poszukiwanie «czegoś więcej»” (s. 3) niż tylko tworzenie erudycyjnej syntezy, czy kolejnej rozprawy na dobrze rozpoznany temat. Borek chce mierzyć się z nieznanym, chce się przyznawać do własnych błędów oraz interpretacyjnej niemocy, ponieważ wierzy, że tylko tak można jeszcze coś zrozumieć i stworzyć. By tego dokonać sięga do biografii pisarza, filozoficznych, antycznych i symbolicznych kontekstów jego twórczości oraz epoki, w której żył i która go ukształtowała. Rozdział pierwszy (*O obrazowaniu*) to próba uchwycenia istoty figur retorycznych oraz środków stylistycznych, takich jak alegoria, symbol oraz metafora. „Dzięki nim wyobrażenia zyskują konkretny, plastyczny kształt” (s. 17), ten zaś składa się na świat poetyckiej wyobraźni Brzozowskiego. Dominują w niej żywioły, przede wszystkim ogień (fundament życia, źródło transformacji, zasada *coincidentia oppositorum*), następnie woda (odpowiednik stanów emocjonalnych, żywioł zjednoczony ze sferą *sacrum*, zaś odbicie wodnej toni to droga do samopoznania). Istotną rolę w „świecie natury zrodzonym w wyobraźni Korab-Brzozowskiego” odgrywają konkretne gatunki flory. Doktorant starannie je selekcjonuje i wyróżnia (lilie, nenufary, róże, maki, cyprysy i wiele innych). Flora odgrywa w twórczości poety znaczącą rolę, bowiem, jak dowodzi Borek, wiąże się z *sacrum*. Z kolei fauna (pająki, lisy, nietoperz) odsłania mroczny aspekt natury, ale nie tylko taki, bo po solarnej stronie znajdzie się orzeł czy tradycyjnie łabędź. Rozdział drugi (*Z inspiracji antykiem grecko-rzymskim*) odsłania wpływy antyczne na twórczość poety, która wcale nie okazuje się jednowymiarowa. Brzozowski modyfikuje treści antycznych mitów, przywołuje zapomniane wątki i tematy, a wszystko po to, by odnawiać sens uniwersalnych znaczeń oraz wartości. W rozdziale trzecim (*Wymiary sacrum*) magister Borek analizuje sakralny aspekt poezji autora *Epopiei*, który wywiedziony został z różnych systemów religijnych. Ów synkretyzm religijny stanowi dla poety niezwykle tworzywo, z którego może stworzyć swe utwory i zawrzeć w nich

prawdę o świecie, doświadczanie życia oraz nieustający nakaz osobistego rozwoju, jedynej drogi do autentycznego poznania. Rozdział czwarty (*Aspekty filozoficzne dzieł*) ujmuje w ramy filozoficzne poetycką refleksję Korab-Brzozowskiego. Jak udowadnia Doktorant, autor *Spotkania* obficie czerpał z myśli filozoficznej, by przy jej pomocy wyrażać w swojej poezji duchową istotę otaczającej rzeczywistości. W rozdziale piątym (*Paralele i dysonanse*) znajdziemy analizę cyklu *Tryumfy* dokonaną z punktu widzenia chorego ciała poety czy świetny, ale też odważny rozbiór cyklu *Epopei* i wreszcie roztrząsania na temat „wtórności *Pieśni o zdobywcy słońca* Leopolda Staffa względem wcześniejszych utworów wchodzących w skład cyklu *Domus aurea* względem Wincentego Korab-Brzozowskiego” (s. 219).

Metodologia, jaką się Pan magister w swojej pracy posługuje, to przede wszystkim krytyka tematyczna Gastona Bachelarda, fenomenologia percepcji Maurice’a Merleau-Ponty’ego, a także „metoda symboli-kluczy, proponowana niegdyś przez Kazimierza Wykę, a przez Marię Podrazę-Kwiatkowską przysposobiona do badania poezji modernistycznej” (s. 16). Trzeba z mocą podkreślić, że tak dobrana metodologia pozwoliła Doktorantowi nie tylko na dogłębne, lecz także samodzielne analizy tekstów Korab-Brzozowskiego. Dociekania zostały wzbogacone licznymi literacko-filozoficznymi kontekstami, informacjami biograficznymi, które Pan magister wyzyskał nie tylko z dostępnych źródeł, ale także wskutek własnych poszukiwań (tu wielką rolę odgrywają zakupione na jednej z internetowych aukcji listy, s. 181), czy przeprowadzonych ankiet, które miały pomóc uchwycić najważniejsze elementy choroby neurodegeneracyjnej, której ślady tropił w cyklu *Tryumfy* Doktorant. Bogactwo nagromadzonego materiału pobudza do stawiania pytań, których jest wiele, jednak pozwolę sobie tylko na kilka, oto one: chciałabym zapytać Doktoranta o miejsce ciała w twórczości Brzozowskiego oraz czy nakreślony w lirykach obraz ciała ulega przemianie? Czy ów obraz ewoluuje zgodnie z zasadą przypisaną żywiołom (tu interesuje mnie zwłaszcza ogień i woda), czy też w zgoła inny sposób? Jakie jest miejsce egzotyzy i ludowości w tekstach Korab-Brzozowskiego i czy można wyróżnić stałe motywy lub symbole obu tych kategorii? Jak ludowość łączy się w jego poezji z romantyzmem? Czy w liryku *Domus aurea*, V można odnaleźć nawiązania do *Lilli Wenedy* Juliusza Słowackiego?

Pan magister Bartłomiej Dawid Borek włada piękną polszczyzną. Już od pierwszych linijek tekstu czuć wielki (nie boję się wcale użyć tego słowa) talent literacki, który daje znać o sobie w błyskotliwych analizach oraz interpretacjach liryków Brzozowskiego. Podkreślić należy swobodę, z jaką Doktorant włada językiem, bogactwo słownictwa, a jednocześnie niezwyklej klarowność przekazu. Tak swoiście pojmowana lekkość nie tylko w pisaniu, lecz także formułowaniu własnych sądów, świadczy o olbrzymiej pracy, jaką wykonał Doktorant.

Praca ta dotyczy oczywiście kwestii naukowych, gdyż bez wątpienia wszystko, z czym mamy do czynienia w dysertacji Borka jest efektem jego własnych rozpoznań, ale nie mam na myśli tylko naukowego aspektu pracy. Chodzi mi także o osobiste zaangażowanie Autora w czynione analizy; o sposób, w jaki pisze o tekstach Brzozowskiego i o nim samym. A jest to pisanie samym sobą lub całym sobą, czyli taki akt twórczy, który zakłada zarówno intelektualne, jak i emocjonalne zaangażowanie Autora. I tak właśnie jest w przypadku dysertacji doktorskiej magistra Borka. Na każdym kroku czytelnik obcuje z żywą myślą Doktoranta i żywym słowem Korab-Brzozowskiego, które to słowo oświetla z różnych perspektyw Doktorant, umożliwiając nam w ten sposób własną kontemplację nad dziełem poety. Dzięki temu praca mgra Borka staje się jeszcze bardziej spójna, bowiem jej Autor pozostaje wierny założeniu, jakie poczynił we *Wstępie*, a któremu patronowały słowa krakowskiej Uczzonej. Podkreślić z całą mocą należy, że praca, z którą mamy do czynienia, jest erudycyjna, klarowna, napisana ze swadą i prawdziwą pasją, dlatego zasługuje na to, by ukazać się drukiem.

Trzeba zaznaczyć, że Doktorant dobrze orientuje się w literaturze przedmiotu, niemniej jednak w jego pracy zabrakło kilku znaczących opracowań dotyczących symboliki nocy, takich chociażby jak: Maria Podraza-Kwiatkowska, „*Bacz człowiecze, co głęboka noc rzecze*”. Z *rozważań nad literackim przeżywaniem nocy*, [w:] *Literatura – punkty widzenia – światopoglądy. Prace ofiarowane Marcie Wyce*, red. D. Kozicka, M. Urbanowski (Kraków 2008); Wojciech Gutowski, *Młodopolskie dialogi (z) nocą*, [w:] *Noc. Symbol – temat – metafora*, t. 2, *Noce polskie, noce niemieckie*, pod red. J. Ławskiego, K. Korotkicha, M. Bajki (Białystok 2012). Warto odnieść się także do romantycznego kontekstu, bo wszak Doktorant, rekonstruując we *Wstępie* dysertacji biografię poety, zaznaczał, że w domu Brzozowskich „najprawdopodobniej była obecna litewskość, ludowość, a zatem romantyczność” (s. 10). A jeśli tradycja romantyczna to w pracy nie powinno zabraknąć podstawowego opracowania autorstwa Haliny Krukowskiej, jakim jest *Noc romantyczna (Mickiewicz, Malczewski, Goszczyński). Interpretacje* (Białystok 1985). Trzeba także stwierdzić, że w pracy brakuje szerszej analizy oraz odniesień do antycznej Nyx, która dla młodopolan była usposobieniem nie tylko nocy, lecz także śmierci. Stąd warto, by w pracy pojawiła się książka Antoniny Lubaszewskiej, *Młodopolska antropologia śmierci i literacki świat wartości: życie – śmierci doskonałość* (Kraków 1995). Jeżeli zaś o ludowość idzie to w temacie nocy, a i zmierzchu proponowałabym sięgnąć do ustaleń Anny Brzozowskiej-Krajki zatytułowanych *Symbolika dobowego cyklu powszedniego w polskim folklorze tradycyjnym*, (Lublin 1994), w przypadku żywiołu ognia do rozprawy Stanisława Ciszewskiego, *Ogień. Studium etnologiczne* (Kraków 1903). Zabrakło w tej pracy także odwołań do literatury związanej z symboliką drzew, kwiatów

(np. mak, róża, asfodel), księżycy, gwiazd, słońca, góry, ogrodu, które można odnaleźć choćby w następujących tekstach: Joanna i Ryszard Tomicki, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka* (Warszawa 1975), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. Jerzy Bartmiński, t. 1 *Kosmos*, cz. 2, *Ziemia, woda, podziemie* (Lublin 1999), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. Jerzy Bartmiński, t. 1 *Kosmos*, cz. 1, *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie* (Lublin 1996), Piotr Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znacznie* (Warszawa 2007), Ireneusz Sikora, *Młoda Polska i okolice* (Zielona Góra 2009), Ryszard Przybylski, *Ogrody romantyków* (Kraków 1978), Ireneusz Sikora, *Przyroda i wyobraźnia. O symbolice roślinnej w poezji Młodej Polski* (Wrocław 1992). Jeśli idzie o opracowania dotyczące żywiołów, to należało chociaż kontekstowo umieścić książkę Anny Czabanowskiej-Wróbel, *Sprzeczne żywioły. Młoda Polska i okolice* (Kraków 2013) oraz odwołać się do tomu *Żywioły wyobraźni poetyckiej XIX i XX wieku* pod red. Anny Czabanowskiej-Wróbel i Iwony Misiak (Kraków 2008). Wielka szkoda, że Doktorant nie sięgnął do klasycznej rozprawy wybitnego mitografa Karla Kerényi'a, czyli *Misteria Kabirów. Prometeusz* w przekładzie Ireneusza Kani (Warszawa 2000) oraz do pracy Sabiny Brzozowskiej, *Klasycyzm i motywy antyczne w poezji Młodej Polski* (Opole 2000).

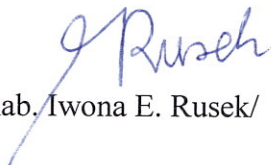
Praca jest staranna i estetyczna, jej dużym walorem są modele: kosmologicznego obrazu świata (s. 176) oraz ontologicznego obrazu świata (s. 178), które obejmują całość dzieł Wincentego Korab-Brzozowskiego. Umieszczone w *Aneksie* ilustracje dopełniają czynione przez Doktoranta analizy z jednym wszakże zastrzeżeniem, obraz Edwarda Okunia, który zdobił okładkę „Chimery” z 1904 roku nie nosi tytuł *Chimera*, lecz stanowi personifikację nocy i pod takim tytułem możemy go znaleźć. Zdumienie budzi natomiast sposób, w jaki Doktorant skonstruował *Bibliografię*, gdzie obok *Literatury podmiotowej*, w której wymienił wszystkie analizowane teksty poety, zamieścił następnie wybór kontekstów oraz wybór *Literatury przedmiotowej*. Nie rozumiem, dlaczego w *Bibliografii* pracy naukowej nie zostały umieszczone wszystkie teksty, składające się na jej badawczy wymiar. Tak pojętą *Bibliografię* uważam za niepełną, a więc błędną. W tym miejscu skończę wymieniać moje uwagi dotyczące błędów i usterek¹, jakie znajdują się w pracy, gdyż chciałabym przedstawić końcowe wnioski.

Praca doktorska mgra Bartłomieja Dawida Borka stanowi ważne osiągnięcie, jeśli idzie o analizę życia oraz twórczości autora *Domus aurea*. Twórcy, który przez badaczy młodopolskiej epoki był dotychczas albo pomijany, albo traktowany zupełnie marginalnie, a przecież, jak dowodzi w swojej dysertacji Doktorant, to autor wciąż nieopisany, nierozpoznany

¹ Te są doprawdy drobne, jak na przykład błędny zapis warszawskiej ulicy jako Foksala zamiast Foksal (s. 14).

w wielu przypadkach błędnie rozumiany i interpretowany, a jakże fascynujący. Fascynujący ze względu na poetycki język, niezwykłą wrażliwość, wyobraźnię, erudycję, wreszcie dlatego, że w jego wierszach odnaleźć można to, co nieuchwytnie, a co stanowi o prawdziwym dziele sztuki – tajemnicę ludzkiego istnienia. Tę odkrywał i badał w swojej pracy magister Borek z godną podziwu konsekwencją, którą wyznaczyła kategoria żywiołów, antycznych powinowactw oraz mistycznego wymiaru *sacrum*. Piękno języka, swoboda wypowiedzi, frapujące i odkrywcze analizy oraz autentyczna pasja i zaangażowanie Doktoranta sprawiają, że lektura tej pracy stanowi intelektualną przyjemność oraz, co istotne, wzbogaca wiedzę czytającego na temat biografii jednego z ważniejszych twórców Młodej Polski. Z tego względu uważam, że praca ta, po dokonaniu zmian i uzupełnień, powinna, jak już powyżej zaznaczyłam, zostać opublikowana w formie książkowej, czego Doktorantowi serdecznie życzę. Publikacja ta uzupełni bowiem istotną lukę w badaniach nad młodopolską epoką, miejmy też nadzieję, że zachęci innych badaczy, by przywrócili polskiej nauce i kulturze wielkich zapomnianych oraz ich dzieła, stanowiące ogniwa w żywym łańcuchu tradycji.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Bartłomieja Dawida Borka zatytułowana *Świat wyobraźni poetyckiej Wincentego Korab-Brzozowskiego – próba monografii* napisana pod kierunkiem dr hab. Agaty Skały, prof. UMCS spełnia wszystkie wymagania stawiane przez ustawodawcę tego typu pracom i wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów postępowania doktorskiego.


/dr hab. Iwona E. Rusek/

Tarnobrzeg, 2 stycznia 2024 roku